ŚWIĘTY BOŻE, ŚWIĘTY MOCNY, ŚWIĘTY A NIEŚMIERTELNY
BŁOGOSŁAW ODWAŻNYM I DZIELNYM.

Wierzyński.

BIULETYN informacyjny

Rok V | Warszawa, 8 kwietnia 1943 r. | Nr. 14 (169)

DEKLARACJA KRAJOWEJ REPREZENTACJI POLITYCZNEJ

Krajowa Reprezentacja Polityczna solidaryzuje się w całej pełni ze stanowiskiem Rządu w sprawie granic wschodnich Rzeczypospolitej, wyrażonym w uchwale Rady Ministrów z dnia 19 lutego br., oraz odpowiedzią Rządu z dnia 5 marca r.b. na oświadczenie agencji TASS'a.

Pomimo, iż Sowiety umową zawartą z Niemcami w sierpniu 1939 r. podzieliły terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pomiędzy siebie a Niemcy, pomimo, iż uniemożliwiły Polsce skuteczną obronę przed napaścią niemiecką, — Naród Polski gotów jest pozostawać z Sowietami w dobrych stosunkach sąsiedzkich, pod warunkiem, że Sowiety uznają bez zastrzeżeń wschodnie granice Polski z 1939 r., określone Traktatem Ryskim, oraz nie będą mieszały się do spraw wewnętrznych Polski.

Cały Naród Polski stoi niezmiennie i jednomyślnie na stanowisku nienaruszalności wschodnich granic Polski z przed września 1939 r.

DO MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Otrzymaliśmy do zamieszczenia następującą odezwę:

M ł o d z i e ż y p o l s k a !

Historja Narodu czyni cię spadkobierczynią dymnych, wspaniałych tradycyj dawnych młodych pokoleń polskich. Niema w dziejach naszych, od czasu rozbiorów, takiej walki wyzwoleńczej, takich zmagań wolnościowych, w pierwszym szeregu których nie kroczyłaby młodzież, płomienna miłością Ojczyzny i wolności,silna zasadą, że „zapał czyni cuda", jasna wiarą w to, iż honor wyżej cenić należy niż życie i jego przyziemne wartości.

W r. 1939, w obliczu najazdu wroga na ziemię polską — młodzież wiejska i miejska godnie nawiązała do tych wielkich, historycznych tradycyj. Na polach orężnych walk wrześniowych krwią swą ofiarną zapisała nowe, wspaniałe karty polskiego męstwa i bohaterstwa. A potem, gdy przewaga sił wroga pokonała armję Rzplitej — tysiące tej młodzieży, krocząc śladami praojców, poszło bohatersko walczyć o przyszłość Polski na polach bitew Francji, Norwegji, Afryki, w przestworzach powietrznych, na morzach dalekich. A tu w Kraju inne tysiące najdzielniejszej młodzieży stanęły do jeszcze bardziej bohaterskiej, twardej, podziemnej walki z wrogiem, do wielkiej pracy nad przygotowaniem sił przyszłej, ostatecznej z tym wrogiem rozprawy.

Polska jest dumna z tych swoich młodych, mężnych zastępów, co idąc wielkim, historycznym szlakiem, wysuwają się i w obecnym dziejowym mo-

mencie na czoło walki o wolność. Chwała nieśmiertelna wzięła już na swe skrzydła dumne imiona tych zastępów młodych, ofiarnych, bohaterskich bojowników Sprawy Polskiej.

Polska wierzy, że cała nasza młodzież przepojona jest duchem tych zastępów i że w dniach próby okaże się w pełni ich godną. A dni te nadchodzą. Po trzech i pół latach nieugiętego oporu narodu przeciw śmiertelnemu wrogowi — zbliża się okres walki decydującej, która na wieki ustalić ma przyszłość Polski. Cały Naród Polski stanie do tej walki, ale tobie, Młodzieży Polska wsi i miast, przypadnie w niej rola szczególnie wielka i wspaniała. Od twej dzielności, zapału, męstwa i karności w walce — w ogromnej mierze będzie zależał jej rezultat.

I dlatego dla ciebie, Młodzieży, dwa są dziś naczelne przykazania narodowe: 1. Chronić swe siły przed wrogiem, chronić je dla Polski, dla świętego dzieła walki o Jej wolność, 2. przygotowywać się do tej walki skupiając się przy szeregach Sił Zbrojnych.

W przededniu ostatniego okresu zmagań wojennych, w przededniu klęski wroga usiłuje on — niszcząc starsze pokolenie — sięgać także po młode siły Narodu Polskiego, by je również zniszczyć. W toku jest i ma ulec silnemu wzmożeniu niemiecka akcja wywożenia młodzieży do Rzeszy. Wróg chce osiągnąć szereg celów: doraźnie zużytkować na swą korzyść siły polskiej młodzieży w wieku szkolnym i starszej, użyć ją do najcięższych, niszczących zdrowie robót, skierować na najniebezpieczniejsze zagrożone bombardowaniem placówki pracy, wysyłać ją na roboty przyfrontowe prowadzone w ogniu bitew, a może nawet wcielać młodzież męską do szeregów armji niemieckiej.

To też obowiązkiem twoim, Młodzieży Polska, jest uchylać się od wyjazdów do Rzeszy, ukrywać zawczasu, a w razie schwytania — uciekać z drogi lub robót. Brońcie się wszystkimi dostępnymi środkami przed wywożeniem do Niemiec i na wschód. Niechaj akcja uchylania się od wyjazdów na przymusowe roboty stanie się masową i powszechną, a bezskutecznymi będą wszelkie w tej dziedzinie wysiłki wroga.

A dalej: uchylającej się od wyjazdu do Rzeszy i na wschód młodzieży nie wolno jest ulegać zdradzieckim podszeptom tych, co starają się wabić ją do komunistycznych oddziałów partyzanckich, ukrywających się w lasach. Jest to podstępna robota w równej mierze obliczona na szkodę polską, jak niemiecka akcja wywożenia młodzieży. Ani jednej ani drugiej stronie nie wolno jest oddawać swych sił i swej krwi. Czuwajcie i strzeżcie się jawnych i ukrytych wrogów. Natomiast zbliżajcie się do tych, pozostających pod zwierzchnictwem naczelnych władz Państwa Polskiego ośrodków pracy podziemnej, które przygotowują dzieło wyzwolenia Polski.

Młodzieży Polska Miast i Wsi!

Żyjemy w wielkich, przełomowych czasach. Kładą się one na barki naszych pokoleń okrutnym, straszliwym ciężarem cierpień i ofiar. Ale dają nam one zarazem zaszczyt niezmierny czynnego uczestnictwa w walce o wolność, o pokonanie wroga, który przyszedł tu, na naszą prastarą polską ziemię, aby wydrzeć nam wszystko co jest dla nas świętym i najdroższym. Pamiętaj, Młodzieży Polska, iż w czasach takich „orlą być" winna „twych lotów potęga". Gotuj się by w dniu, gdy do czynu powoła cię Ojczyzna „jako piorun" było „twe ramię".

Krajowa Reprezentacja Polityczna
Pełnomocnik na Kraj Rządu
Rzplitej Polskiej

Warszawa, 20 marca 1943 r.

ZAGRANICA

DZIAŁANIA WOJENNE

Oczyszczenie południowego Tunisu. Tydzień sprawozdawczy zakończył pierwszą fazę walki o Tunis. Walka ta, trwająca bardzo krótko, dała całkowite wyrzucenie wojsk „osi" z południowego Tunisu. Po zdobyciu umocnień linji Mareth wojska gen. Montgommery zajęły port Gabez, a w parę dni potem, mi-

nąwszy Oudref, dotarły do drugiej niemieckiej linji obronne, zbudowonej mniej więcej o 30 km. na północ od Gabes i zagradzającej drogę w wąskim, trzydziestokilometrowym korytarzu między morzem a wielkimi bagniskami Szott Dżerid. Tu oddziały VIII armji stanęły i przystąpiły do prac wstępnych, mających za zadanie sforsowanie tej kolejnej przeszkody. Sądzić można, że te prace wstępne będą stosunkowo krótkie.

Zwycięstwo Montgommeryego, które oddało w ręce brytyjskie linję Mareth i cały południowy Tunis, nie stało się całkowitą klęską wojsk Rommla. Rommel został wprawdzie pokonany i zmuszony do ucieczki, zostawił w rękach Anglików ok. 8.000 jeńców i sporo zdobyczy wojennej, jednak wymknął się z zastawionej nań pułapki, wyprowadzając z osaczanego terenu swój korpus motorowo-pancerny. Gra o Tunis nie jest więc jeszcze rozegraną.

Na innych frontach Tunisu — położenie da się określić w dwóch zdaniach: 1. Piąta Armja amerykańska nie poczyniła w środkowym Tunisie żadnych postępów 2. Pierwsza Armja brytyjska której kierunek działań wymierzony jest na Bizertę i port Tunis, poszczycić się może poważnym osiągnięciem lokalnym: zdobyto duży ośrodek oporu nieprzyjacielskiego — wieś Sedżennę (na drodze do Mateur) oraz Cap Serrat nad morzem. Posuwające się naprzód oddziały I armji są oddalone o 60 km. od Bizerty.

O ile na lądzie ostatnie dni nie przyniosły żadnych większych wydarzeń, o tyle w powietrzu — stwierdzić należy dużą sensację: codzienne, silne naloty lotnictwa aljanckiego na nieprzyjacielskie porty, koncentracje itd. — n a p o t y k a j ą n a b a r d z o s ł a b ą o b r o n ę c z y n n ą „o s i". **Lotnictwo „osi" w Tunisie robi wrażenie wyjątkowo osłabionego.** Wszyscy komentatorzy wojenni Anglji i Ameryki zadają pytanie: co się z tym lotnictwem stało? Ogólnie biorąc silne osłabienie „osi" w powietrzu przypisywane jest trzem czynnikom: 1. Ogromnej przewadze lotnictwa Aljanckiego, 2. Dużej skuteczności ataku lotnictwa aljanckiego w przeddzień ostatniej ofensywy Montgommeryego, które, zaskoczywszy przeciwnika, poczyniło na jego lotniskach i lądowiskach wyjątkowo silne szkody i zniszczenia, 3. Wzrastającej stale na przestrzeni ostatniego półtora roku słabości sił powietrznych Niemiec, których produkcja lotnicza oddawna nie pokrywa zużycia, przyczem rozpiętość między produkcją i zużyciem ma tendencje do wzrastania.

N a l o t y. Mamy do zanotowania w tygodniu sprawozdawczym sześć ciężkich bombardowań: 1. Berlin (30.III) w 48 godzin po poprzednim ciężkim nalocie — nalot drugi; bardzo ucierpiały przemysłowe przedmieścia stolicy Rzeszy, lotnisko cywilne w Tempelhof itd. 2. **Bochum** — centrum przemysłu węglowo-żelaznego, 3. **Essen** (znów zrzucono ok. 900 ton bomb; władze niemieckie przystąpiły do ewakuacji całej zbędnej ludności z Zagłębia Ruhry). 4. **Kilonja** (baza morska), 5. **zakłady Renaulta pod Paryżem**, 6. **Neapol** (100 amerykańskich bombowców — w dzień). Dodać należy rzecz znamienną: lotnictwo niemieckie zaprzestało nalotów odwetowych za bombardowania Berlina; dotychczas za każdy nalot na Berlin odpowiadano nalotem na Londyn; były to naloty bardzo słabe — ale były. Ostatnio — ustały. Jest to nowy dowód wzrastającego osłabienia powietrznych sił Rzeszy.

DYSKUSJA TRWA

Wszczęta oświadczeniem Rządu Polskiego, prowadzona podczas wizyty Edena w Ameryce, dyskusja nad Europą powojenną trwa nadal.

G ł o s B u l l i t' a. Ostatnio przy był b. poważny głos byłego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Rosji Bullit'a, który na uniwersytecie w N. Yorku wygłosił przemówienie specjalne o konfederacji narodów europejskich, podkreślając z naciskiem prawa mniejszych pastw. Karta Atlantycka — twierdzi Bullit — wyraźnie postanawia, że żadna zdobycz terytorialna nie będzie uznana, oraz, że **wykluczone są zmiany granic nie zgodne z wolą zainteresowanych narodów. To też w myśl Karty Atlantyckiej powinna być przywrócona niepodległość tym wszystkim narodom, którym ją przemocą odebrano.** Bullit wyraził przekonanie, że Sta-

ny wezmą udział w organizowaniu pokoju światowego, o ile warunki tego pokoju będą oparte na Karcie Atlantyckiej. W końcu stwierdził: **„Wierzę, że prawdziwym ideałem dla pokoju Europy jest federacja narodów ją zamieszkujących".** Aby należycie ocenić wypowiedź Bullita — wiedzieć należy, **że Sowiety stale zwalczały i zwalczają ideję konfederacji.**

Przemówienie gen. Sikorskiego. Przemawiając w „City Liber Club" gen. Sikorski omawiał szeroko przyszłość Europy: **„Decyzja co do tej przyszłości nie zapadnie na froncie wschodnim, ale na polu bitwy europejskiej,** w której wezmą udział wszyscy sprzymierzeńcy. Musimy odrzucić nieuzasadniony egoizm, a nie które mocarstwa muszą pamiętać, że każda polityka, przynosząca krzywdę innemu narodowi, jest sprzeczna z interesami ludzkości. **Polacy nie dadzą się skrzywdzić i bez względu na religię, pochodzenie i przekonania, bronić się będą do ostatniej kropli krwi przeciw wszelkiemu zamachowi na wolność i całość ich państwa"**

„Wielkie i małe państwa muszą współpracować. Premier Churchill podkreślił to bardzo silnie w swojej ostatniej mowie. Wystąpił on też przeciw wszelkim próbom pogwałcenia praw mniejszych narodów. Cieszę się, że **idea konfederacji narodów europejskich, wysunięta po raz pierwszy przez Rząd Polski już w listopadzie 1939, jago jego oficjalny program, znajduje coraz szersze zrozumienie i poparcie".**

„Zapewnienia tej pomocy jakiej oczekujemy ze strony wielkich demokracyj znajduję w często powtarzanych wypowiedziach prezydenta Roosevelta i członków rządu brytyjskiego. Powodzenie tego całego planu zależy w głów nej mierze od zgodnej współpracy bry tyjsko-amerykańskiej. Idea konfederacji nie ma na celu nowych imperializmów. Jedynym jej celem jest dobrobyt narodów, oraz zapewnienie trwałego bezpieczeństwa, także i zabezpieczenie Rosji przed atakiem Niemiec".

Opinie czeskie. W ostatnim czasie opinia czeskich polityków w Anglii lawirowała pomiędzy konfederacją z Polską, a oparciem o Związek Sowiecki i wznowieniem Małej Ententy skierowanej w dalszym ciągu przeciw Węgrom. Wygłoszone ostatnio poglądy prez. Benesza i min. Ripki starają się pogodzić obie te koncepcje, m.in. dążąc do oparcia konfederacji polsko-czeskiej nie tylko o Anglosasów lecz i o Rosję. Jest rzeczą zrozumiałą, że niektóre punkty polityki Benesza nie mogą być przychylnie oceniane przez opinię polską. To też z zadowoleniem dowiadujemy się, że w gronie czeskich polityków w Anglii są także i inne poglądy, będące obecnie przedmiotem ożywionych dyskusyj między Czechami. Mamy nadzieję, że owocem tej dyskusji będzie ponowne zbliżenie się polityki czeskiej i polskiej.

Głosy neutralnych. Znany publicysta turecki Jałczyn pisze: „Świat może być zbawiony tylko przez demokrację, **a najlepszą drogą do osiągnięcia tego celu, jak stwierdził premier Churchill, jest powiązanie się mniejszych państw w konfederacje.** Staną one obok wielkich mocarstw jako bloki przedstawiające realną siłę.

RÓŻNE

Szczególnie na Bałkanach i w południowych Włoszech czynią państwa „osi" gorączkowe przygotowania obron ne. Prowadzą liczne budowy umocnień sprowadzając do tego robotników cudzoziemskich. Administrację Grecji przejmują Niemcy z rąk Włochów. Wojska bułgarskie okupują niektóre obszary Serbii. W Bułgarii zaostrzono przepisy opl.

— Uciekający przed branką na roboty zasilili ostatnio szeregi partyzantów w Serbii o 40.000 ludzi. Oddziały powtańcze w Macedonii i Grecji oceniane są na 30.000.

— Duchowieństwo katolickie i protestanckie w Holandii złożyło niemieckiemu komisarzowi Seyss-Inquartowi wspólny protest który został nadto odczytany z wszystkich ambon: „Kościoły protestują po raz wtóry przeciw przymusowej służbie pracy, podczas której zaszczepia się doktryny hitlerowskie, protestują przeciw wywozowi robotników holenderskich do Niemiec, przeciw mordowaniu niewinnych zakładników i przeciw wysyłaniu do obozów koncentracyjnych całych mas Holen-

drów a w tym i duchownych gdzie wielu z nich umiera". Podobny protest zgłosili trzej kardynałowie francuscy oraz episkopat belgijski.

— Prezydent Roosevelt oświadczył, że niebawem rozpoczną się rozmowy między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Sowieckim na temat przyszłego pokoju. Nadto wiadomym jest, że Rosja przyjęła amerykańskie zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji sprzymierzonych na temat wyżywienia krajów zniszczonych wojną.

— Poprzednio uwięzieni Blum, Daladier, Gamelin i inni wybitni politycy francuscy zostali wywiezieni do Niemiec.

SPRAWY POLSKIE

— W Bagdadzie został zakończony kurs szkoły podchorążych sanitarnych rezerwy.

— Bohaterski strzelec lotniczy kapral B. Godlewski otrzymał w szpitalu, gdzie po odjęciu obu rąk leczy się z licznych otrzymanych ran, **srebrny** krzyż Virtuti Militari, oraz krzyż walecznych po raz drugi.

— Zostało stwierdzonym, że 30% żołnierzy marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych tworzą Amerykanie pochodzenia polskiego.

KRAJ

BRANKA. Obecna, czwarta wiosna wojenna, do corocznej branki na roboty rolne dodaje powszechną mobilizację rąk roboczych w krajach okupowanych a więc i w Polsce. Mobilizacja ta stworzyć ma podstawę, na której Niemcy spróbują, bodajże już po raz ostatni przeciwstawić się swemu losowi — nieuchronnej klęsce. **W próbie tej nie wolno nam pomagać wrogowi pod żadnym pozorem.**

Pobór na roboty rolne jest w pełnym toku. Ponieważ stały personel arbeitsamtów uległ zdaniem Niemców osłabieniu na skutek stosunków z ludnością, łapownictwu i t.p., zastosowano w niektórych powiatach „gen. gub." nową metodę — akcją brankową w poszczególnych gminach kierują specjaliści, przydzielani z Niemiec, którzy wykazują niezwykłą gorliwość. Podobną metodę zastosowano w powiecie siedleckim, gdzie ze wszystkich gmin wyciśnięto po 150 do 250 młodych dziewcząt i mężczyzn. Z innych powiatów sygnalizują podobne natężenie branki. Gdyby branka miała być prowadzona w tym stosunku na całym obszarze t.zw. „gen. gub." to dałaby ona około 300.000 wywiezionych ze wsi. Za niestawienie się wezwanych na punkcie zbornym stosują Niemcy represje różnego rodzaju. Niemniej, udało się nam stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że w pewnej gminie, gdzie na około 200 wezwanych na roboty nie stawił się nikt, nie było żadnych represji.

Jak dotychczas, branka na wsiach przeprowadzana jest na większą skalę niż w miastach i daje większe rezultaty.

W miastach pobór robotnika ma bardziej zróżniczkowany charakter. Tu arbeitsamty używają wszelkiego rodzaju sposobów, od łapanek na ulicy poprzez indywidualne wezwania, t.zw. wyczesywanie pracowników z przedsiębiorstw prywatnych, aż do ostatnio zastosowanej szczególnie bolesnej branki młodzieży szkolnej. Trwają również nadal częste wypadki wybierania pasażerów z pociągów, co poza porywaniem rąk roboczych do Niemiec, pomaga okupantowi w zwalczaniu „szmuglu".

Rezultaty branki w miastach są różne, niemniej stwierdzić możemy, że są mniejsze niż na wsi. Mimo zagrożeń, ze szkół, które otrzymały wezwania, zgłosiło się dotychczas nie więcej niż 10% uczniów.

Niepowodzenia swe pragną arbeitsamty powetować sobie kontrolą ogólną po zakończeniu akcji wezwań. **Tam gdzie niestawiających się na wezwania jest mało mogą mieć miejsce represje. Tam jednak, gdzie nie stawiają się prawie wszyscy, arbeitsamty będą bezsilne. Dla przykładu możemy podać, że sam tylko arbeitsamt warszawski ma w ewidencji około 10.000 uchylających się od wywozu. Liczba ta przekracza**

możliwości aparatu wykonawczego i wobec niej arbeitsamt jest bezsilny.

Pamiętajmy, że każda para rąk roboczych odwleka moment klęski wroga. Nikomu nie wolno dobrowolnie pomagać Niemcom, choćby to było połączone z niebezpieczeństwem i ofiarami.

NASTROJE WŚRÓD UKRAIŃCÓW. Klęski wojenne Niemiec, z którymi część społeczeństwa ukraińskiego związała swe losy, obawa przed Rosją i wreszcie — coraz powszechniejsza w kołach rozsądniejszej inteligencji świadomość całkowitego odosobnienia Ukraińców na forum międzynarodowym — wywołały ciekawe zmiany w nastrojach ukraińskich.

Głucha nienawiść mas chłopskich do Niemców — znalazła obecnie w sferach inteligencji odpowiednik w kolosalnym rozczarowaniu. Słyszy się głosy, że Niemcy, zaniedbawszy wyzyskania atutów, które im dawało stworzenie choćby fikcji wolnej Ukrainy — okazali się najgłupszym narodem na świecie. Jednym tchem podkreśla się przytym zbrodniczość zamiarów i metod niemieckich, jak i nieuchronność ich ostatecznej klęski. Jednocześnie wzrasta niechęć do tych kół ukraińskich, które nieopatrznie związały losy ukraińskie z niemieckimi i w ten sposób skompromitowały ostatecznie sprawę ukraińską w oczach opinii światowej.

O Rosji mówi się z obawą. Ostatnie pretensje TASS'a do naszych Ziem Wschodnich dały sposobność wielu politykom ukraińskim do wypowiedzenia przekonania, że „Polacy nareszcie zrozumieją prawdziwe zamiary bolszewickie względem Polski".

O Polsce zresztą słyszy się jeszcze nie wiele, najczęściej mówi się: „lepiej, żeby wróciła Polska".

Ogólnie — szerzy się pesymizm, że „Ukraińcy na nikogo już nie mogą liczyć".

Ukraińcy nie zrozumieli jeszcze dostatecznie, że ludności kresowej — zarówno polskiej, jak i niepolskiej, my Polacy, nie oddamy Bolszewikom na pastwę i że na granicy wschodniej Rzeczypospolitej z sierpnia 1939 r. kończy się nasza pojednawczość względem wszystkich, którzy prawa Polski do Ziem Wschodnich kwestionują, a więc i względem Rosji.

RÓŻNE. Jako przykład stanu szkolnictwa w „gen. gub." może służyć powiat jędrzejowski. Ilość dziec zapisanych do szkół wynosi obecnie 13.000, wobec 19.000 przed wojną. Ilość czynnych szkół 98, wobec 113. Ilość nauczycieli 150, wobec 300 przed wojną. Z pośród brakujących nauczycieli 20 wzięto do obozów, z czego 9 już zmarło.

— Dn. 15.3. w Borku pod Chełmem rozstrzelano kilkunastu żołnierzy z SS-Wachenmannschaft z Sobiboru, podobno za odmówienie wykonania rozkazu zamordowania starców Polaków, przywiezionych z Zamościa dnia poprzedniego

— W dn. 3.III. przeprowadzono w Poznaniu liczne aresztowania wśród lekarzy i farmaceutów zatrudnionych w aptekach. Aresztowani posądzeni są o zbiorową akcję zmierzającą do trucia Niemców. M.in. znane są nazwiska następujących osób. które uległy aresztowaniu: dr Maisnerowski, dr. Siejak, dr. Bartkowiak, dr. Szłapka, dr. Miklaszewski, dr Parczewski, dr. Wierusz, dr. Chojnacka i dr. Starkowska.

— **W Białymstoku.** Naczelnik parowozowni wydał zarządzenie: „Wskutek powtarzania się sabotaży, opieszałego wykonywania pracy, samowolnego oddalania się z pracy i kradzieży, wyznacza się 10 zakładników z Parowozowni, 10 z drużyn konduktorskich i 5 z działu wagonowego W razie jakiegoś przewinienia ze strony pracowników i niewykrycia sprawy odpowiadać będą zakładnicy. Jeśli zaś zakładnik uciek nie, odpowiadać będzie za niego jego rodzina". Co 15 dni zmienia się lista zakładników.

— **Majdanek.** Ostatnio przywieziono duże partie Żydów z zachodu, również nieprzeczuwających swego losu. Po kilku dniach zniknęli, luksusowe walizy zostały przeniesione do składów SS. Podobne wiadomości o transportach Żydów z zachodniej Europy nadchodzą z Bełżca i Treblinki.

WARSZAWA

LUDNOŚĆ WARSZAWY. Przeprowadzony niedawno spis mieszkańców stolicy zawiera szereg interesujących danych. Niestety nie rozporządzamy szczegółowymi danymi dla dokładnej analizy stosunków ludnościowych w Warszawie, a informacje nasze posiadają jedynie charakter ogólny.

Ludność Warszawy wynosiła ogółem w dniu 1 marca 1943 r. 938 tys. ludzi, wobec 1.265 tys. w r. 1939. Wobec ubytku 368 tys. Żydów (pozostałych w ghetto Żydów spis nie wykazał) stwierdzić można wzrost pozostałej ludności o kilkanaście tysięcy. Wzrost ten nie wiąże się z przyjazdem ludności niemieckiej, której Warszawa liczy obecnie 16.500, (kart żywnościowych dla Niemców wydaje się ostatnio 21 tys.), bowiem przed wybuchem wojny nie mniej Niemców mieszkało w stolicy. Oczywiście spis nie obejmuje wojska i policji niemieckiej.

Spis wykazuje poza tym 1.900 Ukraińców i 5.600 pozostałych narodowości. W dniu 1 marca 1943 mężczyzn było 42 proc. ogółu mieszkańców, wobec 45 proc. w 1938 r., Główna dysproporcja w stosunku liczby mężczyzn do liczby kobiet przypada na wiek powyżej 15 lat.

ODBICIE WIĘŹNIÓW Z PAWIAKA. W uzupełnieniu wiadomości o odbiciu więźniów, wiezionych z Pawiaka przy zbiegu Długiej i Nalewek, dowiadujemy się, że w czasie tej akcji zabitych zostało napewno 6 Niemców, a dalszych dwóch prawdopodobnie. Z pośród zabitych — 5 było w mundurach. Uwolniono dwudziestukilku więźniów Polaków. Stolica wciąż jeszcze pozostaje pod wielkim wrażeniem brawurowej akcji oddziału bojowego Sił Zbrojnych w Kraju.

ECHA DODATKU NADZWYCZAJNEGO „SZMATŁAWCA“. Londyński dziennik „Evening Standart“ z dnia 30 ub. m. w artykule p.t. „Nieznani męczennicy“ składa hołd podziemnej Europie. „Na tym froncie — pisze dziennik angielski — walczą ludzie, narażając się na niesłychane ryzyko. Walczą z przemyślnością i zręcznością, które wyprowadzają w pole gestapo. Oni to utrzymują pochodnie buntu w Europie. Szczególnie śmiałym czynem było wydrukowanie i rozsprzedanie w mieście podrobionego egzemplarza pisma, wydawanego przez Niemców w Warszawie. Wydrukowanie i sprzedawanie na ulicach Warszawy w biały dzień podrobionych urzędowych gazet i to pod samym nosem gestapo, jest jeszcze jednym przejawem śmiałości i odwagi. Dokonanie to stoi w rzędzie najwyższych czynów, jakie w tej wojnie okryły sławą imię Warszawy“.

Jakkolwiek dalecy jesteśmy od przesady, zawartej w ostatnim zdaniu pisma angielskiego, miło nam przekazać je tym, którzy przyłożyli się do realizacji doskonałego i ryzykownego kawału, który niewątpliwie zepsuł sporo krwi okupantowi. Dodać należy, że o kawale z „Dodatkiem“ opowiadały radiostacje oljanckie i neutralne w wielu językach świata.

RÓŻNE. — W dn. 30 ub. m. w kawiarni „Europejskiej“ przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Wilczej zabito dwóch Niemców.

— Zapisy na „Stammdeutsch'ów“ zamknięte zostały w dn. 15 ub. m. W Warszawie zgłosiło się około 6.000 ludzi, a właściwie t.zw. „koniunkturalnych świń“. Nie ma zupełnie przedstawicieli warszawskiego mieszczaństwa o niemieckich nazwiskach, proletariatu, ani inteligencji. Zgłaszający rekrutują się z tzw. „lumpenproletariatu“ i już przy zapisach rozpoczynają się targi o kartki żywnościowe niemieckie.

— W ghetto warszawskim w połowie ub. r. zabito 2 Niemców. W odwet zabili Niemcy 210 Żydów w tym 14 dzieci. W dn. 29 ub. m. wywieziono z Warszawy 1.500 Żydów w kierunku na Lublin.

— W nocy z 4 na 5 bm. wybuchł pożar w budowanych koło Dworca Gdańskiego barakach. Baraki te miały być przeznaczone dla wywożonych na roboty do Niemiec i zastąpić miały dotychczasowy punkt etapowy przy ul. Skaryszewskiej.

— Projekt zmian podziału administracyjnego „Gen. Gub.“ co miało na

celu wyciśnięcie zbędnej liczby urzędników niemieckich, został jak się w chwili obecnej wydaje storpedowany przez zainteresowane koła niemieckiej biurokracji. W każdym razie sprawa została odłożona do nieznanego bliżej terminu, a 1 kwiecień przewidziany początkowo jako data reorganizacji podziału „Gen. Gub." na dystrykty, przeminął bez konsekwencji.

— Dn. 25 ub. m. miała miejsce mała katastrofa pociągu osobowego pod Garwolinem. Korzystając z zamieszania 48 osób z pośród 50 konwojowanych przez urzędnika Arbeitsamt'u — zbiegło.

— Na skutek donosu niejakiej Kwiatkowskiej z Burakowa koło Warszawy policja niemiecka aresztowała szereg osób. Dn. 18 ub. m. nieznani sprawcy zastrzelili Kwiatkowską w pobliżu jej domu.

KWITUJEMY na B.I. **8.609 zł.**

5.000 zł: od Izy. **305 zł:** Gajdź. **300 zł:** SDK; 4-acy. **250 zł:** Melam. **200 zł:** Orzeł. **100 zł:** Nr 27; Ernest; Antoś; AK; Dol; Ami. **92 zł:** Wola. **90 zł:** Kier. **70 zł:** As. **60 zł:** DWJ. **50 zł:** Mama; 5MB; 4MB; Łoś; DG; Osa; Kurjan; Mir; Staja; Mama; Paweł; W. dla T. **40 zł:** PYK; Pend; Solen. **30 zł:** Pani. **27 zł:** Słoń. **25 zł:** Kruk; WM; XX; Hania. **20 zł:** Wizet; P.36; Rex; Ledy; Fakir; Mama; Mgrz; Dutka; Kanar; LB; Brat; My; X. **15 zł:** Żyto; Grysia; PPH; Horiot. **10 zł:** Swaks; 20a; Et; AW; Tato; Irka; Wół; Jo; Ja-ko; Kok; Fors. **5 zł:** Sok; MM; Smok; Pola; Oku; Pan. **3 zł:** „S". **2 zł:** Ryś.

KWITUJEMY na cele spec., broń i zamiast kontrybucji **7.358 zł.**

2.000 zł: Rym. **1.000 zł:** SS; Justyna. **500 zł:** Adam; Nella. **360 zł:** MY. **200 zł:** Jean; 19.III. **140 zł:** Binar. **120 zł:** Hel-Wł. **100 zł:** Wodnik; FB; Pawik; Leszek; Zosia; Zosia. **75 zł:** Zlot. **60 zł:** XX; Żółw. **55 zł:** Teka. **50 zł:** Szpak; Mysza; Wisełka. **40 zł:** Odwet. **30 zł:** Hitler; Jur; Omar. **25 zł:** Ajac. **20 zł:** ZS; Czas; Ruta. **15 zł:** Ziuta. **10 zł:** Tosia; YX; Syn; Ala; Pawik; AS; Lolek; Kos; Józek; MA. **5 zł:** Krzyś. **3 zł:** „S".

„Teleś" materiał za 400 zł. Jur 200 sportów więźniom. Bezimiennie 10 pudełek.

OPUSZCZONO: 400 zł — Odwet; 10 zł — T.

SPROSTOWANIE: 2 zł: MS winno być 5 zł MS. 10 zł MK winno być MA. 20 zł AH winno być MH. 20 zł St winno być SA. 110 zł „S" winno być „I". 150 zł Konar winno być Kanarek.

KWITUJEMY na B.I. **1.710 zł.**

250 zł: Wieś. **150 zł:** LA. **100 zł:** Znak; B; Maczek. **50 zł:** ZX; Madziar; Za gaz; Litwin; Herom; „77". **40 zł:** CH; BW. **30 zł:** Bimber; Hipolit; Cezar; Kitajec; Odwet; Muraż. **25 zł:** Grad; Klub. **20 zł:** Ciotka; Katedra; Żaba; Jotte; Kizia; Mydło; Firanka; Rena; Niezn; W.Pani; Mierz. **19 zł:** SK. **18 zł:** Tlen. **15 zł:** Baśka; Fidry. **10 zł:** Lilla; Hak; Ciupa; Sap; E; Jerzy; Lwów; Wnuk; Wnuczka. **8 zł:** Miet. **5 zł:** Gołąb; Odyniec; Krokodyl.

KWITUJEMY na c. specjalne i zamiast kontryb. **3.528 zł.**

500 zł: Rózga. **300 zł:** Unia. **100 zł:** Hanna; B; ZZ5; Tom; Rok; Chłopiec; PS; LD; S7; Ryś; Zosia. 63 zł: Dodat. **60 zł:** Kokos; KK10. **55 zł:** Czyt. **50 zł:** Klon; Nina; Sokół; Żuraw; Mi; Alemb; PT; Ry-Ży; Siła; Kryst; Jolka; Magda; Myszka; Lusia. **40 zł:** AH; Efes. **30 zł:** HKT; Kipek. 25 zł: ZW; KRS; Wig. **20 zł:** 777; H; Stal; Magnes; Lis; Wol; Judasz; Boguś; Ta-joj; Hajot; Tadek; Omega; Jaś; Danek; Boguś; 2 × 12; Rubel; F. **15 zł:** Te-WK. **10 zł:** Ogień; Jari; Sęk; Ryś; Maryś; Ryś I; Stary; Danka; Kruk. **5 zł:** AM; SP.

C.H. pomoc dla 16 osób. Siwy **80 kg. papieru.**

SPROSTOWANIE: 500 zł „25 B.I." winno być 500 zł „25 Lat".

TZ WW